

## Władysław Dering i Jan Grabczyński – lekarze-więźniowie w Auschwitz

Władysław Dering and Jan Grabczyński – prisoners and doctors at Auschwitz

<sup>1</sup>Przewodnicząca Oddziału Katedry Bioetyki UNESCO Uniwersytetu w Hajfie

<sup>2</sup>Wydział Medyczny Uczelni Łazarskiego w Warszawie

### Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie losów wojennych dwóch lekarzy chirurgów, którym przyszło się zmierzyć z sytuacją ekstremalną – pracą w charakterze lekarzy-więźniów w KL Auschwitz: dr. Władysława Deringa i dr. Jana Grabczyńskiego. Jakkolwiek zdecydowana większość lekarzy i lekarek zatrudniona w obozowych rewirach dla chorych wykazała się odwagą i ofiarnością, to niestety nie wszyscy zachowali w pamięci słowa przyrzeczenia lekarskiego. Wielu lekarzy zostało zmuszonych do udziału w zbrodniczych pseudoeksperymentach medycznych. Nieliczni, za cenę własnego życia, odmówili udziału w nich. Inni usiłowali wykonywać swoje obowiązki z zaangażowaniem i troską o chorych, starając się, aby pomimo bólu i okaleczenia mogli powrócić do pracy i mieć szansę na przetrwanie obozu. Byli też i tacy, którzy wysługiwali się lekarzom SS.

Przedstawieni w artykule lekarze prezentowali zupełnie inne podejście do ofiar eksperymentów i zgoła inaczej interpretowali swoje posłannictwo w tych nieludzkich warunkach – podczas gdy dr Dering był brutalny i okrutny, dr Grabczyński troszczył się o chorych na tyle, na ile było to możliwe.

### Summary

The purpose of the article is to present the war stories of two surgeons who had to deal with an extreme situation – working as prisoners in KL Auschwitz: dr. Władysław Dering and dr. Jan Grabczyński. Although the vast majority of doctors employed in the camp hospitals were courageous and self-sacrifice, unfortunately not all of them kept the words of a Hippocratic Oath. Many doctors were forced to participate in criminal pseudo medical experiments. Few of them refused to participate in it. Others tried to carry out their duties with commitment and care for the sick, trying help them survive the camp. There were also those who served SS doctors.

The doctors presented in the article had a completely different approach to the victims of experiments and interpreted their mission quite differently in these inhuman conditions. While Dr. Dering was brutal and cruel, Dr. Grabczyński cared for the sick as much as it was possible.

### Słowa kluczowe

Auschwitz, eksperymenty medyczne, Władysław Dering, Jan Grabczyński

### Keywords

Auschwitz, medical experiments, Władysław Dering, Jan Grabczyński

Celem artykułu jest przedstawienie losów wojennych dwóch lekarzy chirurgów, którym przyszło się zmierzyć z sytuacją ekstremalną – pracą w charakterze lekarzy-więźniów w KL Auschwitz. Jakkolwiek zdecydowana większość lekarzy i lekarek zatrudniona w obozowych rewirach dla chorych wykazała się odwagą i ofiarnością, to niestety nie wszyscy zachowali w pamięci słowa przyrzeczenia lekarskiego. Nie jest celem tej pracy wydanie ostatecznej oceny postawy moralnej człowieka. Postawę moralną rozpoznajemy w różnych okolicznościach, a pewne sytuacje szczególnie wyraźnie ujawniają, jakie ktoś ceni wartości, jakich przestrzega zasad i do czego potrafi się zobowiązać (1). Opinia na temat tego samego człowieka może się też diametralnie różnić, w zależności od tego, kto i w jakiej sytuacji ją wypowiada. O pełniących funkcję lekarzy w KL Auschwitz Władysławie Deringu i Janie Grabczyńskim współwięźniowie wypowiadali się w zróżnicowany sposób. Związany z rewirem szpitalnym więzień Władysław Fejkiel wspominał o Deringu: „obóz zawdzięcza mu wiele jako chirurgowi, uratował on też niejednego więźnia z opresji obozowych. (...) Miał dużo kompleksów. Był tchórzliwy – wciąż obawiał się wyrzucenia ze szpitala, utraty pracy i wykończenia. (...) Z powodu tchórzliwej, zarozumiałej natury i niezręcznego postępowania zrażał sobie otoczenie nawet wtedy, kiedy robił dobrze” (2). Inny z więźniów, Konstanty Piekarski, uzupełniał o charakterze Deringa: „głośny, dominujący, egocentryczny, zadufany w sobie, pełen energii, z nienasyconą chęcią górowania nad wszystkimi. Dzielił ludzi na dwie kategorie: tych, którzy mogą mu być przydatni w przyszłości i tych, których mógł kompletnie ignorować” (3). Z kolei były więzień Roman Taul dostrzegał pozytywną stronę działań opisywanego lekarza: „Ratował on setki ludzi przed transportem na wyniszczenie, ukrywając ich na izbie chorych. Przed każdą selekcją do gazowania, o której wcześniej się dowiadywał, ukrywał różnymi sposobami ludzi, przenosząc ich z sali na salę lub zwalniając na obóz” (4).

Doktora Jana Grabczyńskiego wspomina w „Medalionach” Zofia Nałkowska. Także ona dostrzegła trudną sytuację moralną lekarzy-więźniów zmuszonych często do ratowania wybranych więźniów, zwykle tych, którzy lepiej rokowali. Nałkowska pisała: „Jako lekarze byli Niemcom potrzebni w obozie, to dawało im pewne możliwości ratowania ich ofiar. Tak, doktor Grabczyński, z Krakowa, objąwszy blok Nr 22, miejsce mordu i postrach kierowanych tam na »wykończenie« chorych, przeobraził go w szpital prawdziwy. Nie tylko otoczył ich opieką jako lekarz, nie tylko wyjednał dla nich lekarstwa i środki opatrunkowe, ale podstępem bronił ciężko chorych od zagazowania, ratował ich życie, zapewniając, że w ciągu pięciu dni będą zdrowi” (5).

Lekarki i lekarze, niezależnie od narodowości i wyznania, mieli możliwość stać się w obozach koncentracyjnych więźniami uprzywilejowanymi. Praca w obozowym rewirze dla chorych gwarantowała im nie tylko dach nad głową, ale także lepsze wyżywienie. Byli poza tym potrzebni w walce z epidemiami wybuchającymi raz za razem wszędzie tam,



Ryc. 1. Władysław Dering. Źródło: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, teczka osobowa studenta Władysława Derin-ga, sygn. WL/RP 12900

gdzie ludzie żyli w nieludzkich warunkach. Niestety, zawód lekarza wiązał się z niebezpieczeństwem konieczności pracy w miejscach, gdzie wykonywano zbrodnicze doświadczenia pseudomedyczne. Wiadomości o „tych miejscach” docierały do nowo przybyłych więźniarek i więźniów zazwyczaj już w okresie tzw. kwarantanny. To wówczas wyszukiwano wśród tzw. Zugangów ludzi o określonych umiejętnościach<sup>2</sup>. Doktor Alina Brewda, która została przetransportowana z getta warszawskiego na Majdanek, a stamtąd do Auschwitz, pisała: „Wiedziałam już, że operacje ginekologiczne były wykonywane na żydowskich dziewczętach; wiedziałam też, że Niemców bardzo rozgniewało, gdy inna [lekarka-więźniarka] odmówiła współpracy. Wydawało się bardzo prawdopodobne, że stanę w obliczu tego samego dylematu. Nie jestem typem bohaterki. Wiem tylko, co jest złe, a co dobre. Zawsze miałam w pamięci przysięgę Hipokratesa, którą złożyłam, gdy zostałam lekarką, i zawsze starałam się sprostać jej wymogom we wszystkim, co robiłam w praktyce lekarskiej i chirurgicznej. Miałam oczywiście świadomość, że jeśli odmówię współpracy, mogę zostać rozstrzelana lub wysłana do komory gazowej” (ryc. 1) (6).

W pierwszych miesiącach 1939 roku specjalizujący się w ginekologii dr Dering został powołany na kurs chirurgii polowej w Instytucie Chirurgii Urazowej w Warszawie oraz mianowany komendantem Zespołu Chirurgicznego w Brześciu (7). Dwa dni przed wybuchem II wojny światowej awansowano go do stopnia kapitana. W trakcie wojny obronnej dostał się do niewoli sowieckiej, z której zbiegł do Warszawy. 9 listopada dotarł do stolicy, gdzie niezwłocznie włączył się

<sup>1</sup>Dr Jan Grabczyński pracował w bloku 21.

<sup>2</sup>Dr Maria Wiktoria Werkenthin zataiła fakt, że była radiologiem, gdy dowiedziała się, iż Niemcy poszukują specjalistów w tej dziedzinie do pracy przy wykonywaniu kastracji za pomocą promieni Roentgena.

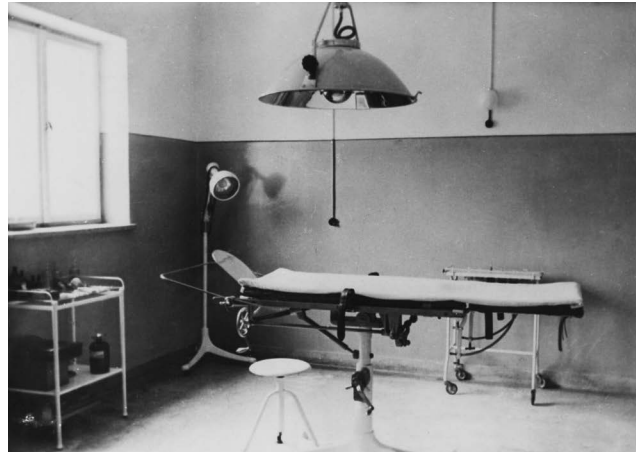
w działalność Tajnej Armii Polskiej, będąc odpowiedzialnym za stworzenie służby sanitarnej na wypadek walki zbrojnej (8). 3 lipca 1940 roku został aresztowany w swoim mieszkaniu – stało się to wskutek donosu kobiety, której wynajmował mieszkanie. Był przesłuchiwany i bity w siedzibie gestapo przy al. Szucha, ale nikogo nie wydał. Dnia 15 sierpnia 1940 roku, pierwszym warszawskim transportem z więzienia na Pawiaku, trafił do KL Auschwitz (nr obozowy 1723) (9). Początkowo przydzielono go do najcięższych pracach, m.in.: kopał rowy, karczował drzewa, budował szosę, nosił ciężary, czyścił latryny (10). Wykańczająca praca i tragiczne warunki sanitarne połączone z głodowymi racjami żywnościowymi spowodowały u niego biegunkę i doprowadziły do skrajnego wyczerpania (11). Dzięki pomocy współwięźniów trafił do rewiru, gdzie zaopiekowali się nim pracujący tam polscy lekarze-więźniowie. Gdy lekarz SS Max Popiersch dowiedział się o umiejętnościach chirurgicznych dr. Deringa, zgodził się, aby ten podjął tam pracę. Polecono mu utworzyć ambulatorium w bloku 20 (później 28). Wstąpił też do tworzonego konspiracyjnie przez rtm. Witolda Pileckiego Związku Organizacji Wojskowej, w ramach którego był członkiem jednej z tzw. górnych piątek. Miał być odpowiedzialny za utworzenie i prowadzenie szpitala w chwili zbrojnego powstania więźniów<sup>3</sup>. Sam rtm. Pilecki wskazywał w swoim raporcie, że dr Dering wykonywał swoją trudną pracę przez 3 lata bardzo dobrze i był jednym z filarów tworzonej organizacji (12-14)<sup>4</sup>. Ale dr Dering nie był osobą lubianą w obozie. Współwięzień Józef Garliński pisał o nim, że był „hałaśliwy, trudny, szorstki, czasem nawet brutalny” (15).

Wiadomości o jego grubiańskim zachowaniu wobec chorych dotarły do Warszawy. Komenda ZWZ poleciła, aby jeden z więźniów włączonych do transportu z Pawiaka do Auschwitz przekazał dr. Deringowi upomnienie. Sytuację tę opisał były więzień, Aleksander Górecki, który zeznał: „Kolega ów odbył z obywatelem Deringiem rozmowę i zakomunikował mu, że ZWZ poleca mu zmianę postępowania pod groźbą wyroku organizacji. Rozmowa ta miała wpłynąć na obywatela Deringa w ten sposób, że zmienił się on radykalnie na lepsze i oddał do dyspozycji organizacji” (13).

Nie na długo to chyba pomogło, ponieważ wraz z umacniającą się pozycją w hierarchii obozowej dr Dering stawał się coraz bardziej brutalny w zachowaniu i coraz mniej zainteresowany działalnością konspiracyjną (3). W czerwcu 1941 roku za sprawą lekarza SS Friedricha Entressa, pragnącego doskonalić się w chirurgii, powstały w bloku 21 sala operacyjna oraz oddział chirurgii „czystej” (na parterze) i „brudnej” dla ran zakażonych (na piętrze) (ryc. 2). Na dole szefem został dr

<sup>3</sup>Wkrótce po dr. Deringu, w nocy z 21 na 22 września 1940 roku do KL Auschwitz trafił rtm. Witold Pilecki (pod fałszywym nazwiskiem Tomasz Serafiński).

<sup>4</sup>W chwili gdy dr Dering opuszczał KL Auschwitz, rtm. Pileckiego nie było w obozie już od 8 miesięcy. Rtm. Pilecki uciekł z obozu w nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 roku. Doktor Dering został przeniesiony do Chorzowa. Fakt podpisania volkslisty potwierdzali także inni więźniowie, m.in. Aleksander Górecki, Czesław Sowul i Ryszard Taul.



Ryc. 2. Sala operacyjna bloku 21. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. <http://auschwitz.org>

Dering, któremu asystowali lekarze: Zbigniew Sobieszcański, Jan Grabczyński i Emil Igner.

Doktor Jan Grabczyński został aresztowany w Sandomierzu w listopadzie 1942 roku na skutek podejrzenia udzielania pomocy lekarskiej partyzantom i oskarżenia, jakoby był pochodzenia żydowskiego. Do Auschwitz został przewieziony w grudniu 1942 roku (numer obozowy 83864). Od drugiego dnia, początkowo jako chory, następnie jako pielęgniarz, później jako lekarz pracował na bloku 21 (16).

W maju 1943 roku polecono Deringowi wykonanie pierwszej z tzw. operacji eksperymentalnych związanej z doświadczeniami sterylizacyjnymi lekarza SS Horsta Schumann, który miał za zadanie opracowanie uniwersalnej, szybkiej i taniej metody sterylizacji kobiet i mężczyzn za pomocą promieni X (17). Więźniowie i więźniarki byli w tym celu naświetlani od kilku do kilkunastu minut wysokimi dawkami promieniowania, w wyniku czego dochodziło do powstania ran oparzeniowych okolicy podbrzusza i pośladków oraz ich wtórnego zakażenia i uszkodzenia narządów wewnętrznych, m.in. jelit. Niezdolnych do pracy w wyniku powikłań więźniów i więźniarki uśmiercano. Mężczyźni, którzy przeżyli, następne tygodnie byli poddawani upokarzającej „próbie nasienia”, mającej na celu ocenę żywotności plemników. Lekarz umieszczał w odbytnicy więźnia rodzaj pałki pokrytej gumą i wykonywał drażniące ruchy aż do uzyskania ejakulatu. Jakub Skurnik zeznał przed komisją sądowo-lekarską urzędującą na terenie wyzwolonego obozu KL Auschwitz, że każdego więźnia przeznaczonego do operacji usunięcia jądra przesłuchiwał oddzielnie niemiecki lekarz w randze kapitana ubrany w mundur lotnika, który pytał o częstość występowania erekcji i polucji nocnych, po czym zmuszał więźnia do wykonania jakichkolwiek czynności w celu uzyskania podniecenia seksualnego. Wówczas wprowadzał do odbytu metalową rurkę przypominającą pręt i wykonywał masaż aż do wytrysku nasienia, które pobierał na szkiełko i oglądał pod mikroskopem, robiąc notatki. Następnie więźniowie byli kierowani na blok chirurgiczny 21, gdzie każdy oczekiwał na swoją operację w sali numer 4 (18). Według zachowanych relacji za tzw.

próbę nasienia był odpowiedzialny lekarz SS Schumann, ale jeden ze świadków obrony zeznał, że także dr Dering brał udział w tych „badaniach” (11). Doktor Dering zaprzeczał i utrzymywał, że nic o nich nie wiedział (8).

Usunięte operacyjnie jądra wysyłano do badania histopatologicznego do Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Wrocławskiego w celu weryfikacji efektów pseudoeksperymentu i ustalenia optymalnej dawki promieniowania. Według jednego ze świadków obrony, dr Dering skomentował fakt usunięcia wielu jąder w trakcie jednego dnia pracy następująco: „Wyciąłem dziś 20 jaj młodym Żydom. Wiele jaj na jajecznicę” (8).

We wrześniu 1943 roku dr Dering został naczelnym lekarzem szpitala więźniarskiego, tzw. starszym obozu szpitalnego. Najwięcej zabiegów „eksperymentalnych” wykonano właśnie w tym okresie. Zdarzało się, że operowano symultanicznie w obu salach, zarówno w bloku 21, jak i 28 (ryc. 3) (19)<sup>5</sup>. Przeciętny czas zabiegu wynosił 10 minut, co przyznał sam dr Dering, tłumacząc, że tak krótki czas operacji był dla pacjentów bardzo korzystny (11). Dering nie miał w zwyczaju kontrolować gojenia się ran po wykonanych zabiegach eksperymentalnych. Więźniów posyłano z powrotem do pracy, więźniarki przebywały w bloku 10. Z 10 operowanych w listopadzie Greczynek, 3 zmarły w wyniku krwotoków wewnętrznych będących skutkiem niestaranego założenia szwów (20). Doktor Dering odwiedził operowane kobiety dopiero w 5. dobie od zabiegu, a na prośby opiekującej się nim dr Brewdy o to, by zatroszczył się o leki przeciwbólowe dla nich, nic nie odpowiedział ani też nic nie uczynił. Utrzymywał też, że żadna z nich nie zmarła.

Zachowane księgi operacyjne bloku 21 i 28, tzw. „Książki chirurgii”, potwierdzają, iż operatorami w przypadku 180 tzw. zabiegów kastracyjnych byli lekarze niemieccy i polscy lekarze-więźniowie, m.in. dr Dering i dr Grabczyński (21). Karty „Książki chirurgii” zostały odręcznie podzielone na rubryki, do których wpisywano: numer bieżący, datę wpisu do dokumentu, numer więźniarski, nazwisko i imię, diagnozę, zabieg, operującego, asystę, osobę podającą narkozę, rodzaj znieczulenia i uwagi. Spośród ponad 16 tysięcy wykonanych zabiegów większość stanowiły drobne, takie jak nacięcie ropnia czy założenie opatrunku gipsowego<sup>6</sup> (22). Pośród nich znajdują się wpisy dotyczące poważniejszych zabiegów operacyjnych, od operacji przepuklin, wyrostków robaczkowych, żylaków kończyn dolnych, aż po resekcje żołądka, laparotomie z powodu krwotoku wewnętrznego, repozycje złamań i zwichnięć. Z łatwością odnaleźć można

<sup>5</sup>W lipcu 1943 roku powstał w Birkenau szpital męski na odcinku B1f. Także tam wykonywano zabiegi operacyjne, w tym „operacje diagnostyczne”.

<sup>6</sup>Taką właśnie liczbą wykonanych zabiegów dr Dering pochwalił się dr Brewdzie, gdy ta towarzyszyła więźniarkom na bloku 21. Pisząc swoją książkę, Uris nie znał zeznań dr Brewdy, a liczbę wykonanych zabiegów zaczerpnął z publikacji Josepha Tenenbauma „Unergro- und. The story of people”. Tenenbaum przytoczył liczbę podaną przez byłą więźniarkę, nie wiedząc, że ta opacznie zrozumiała, iż wszystkie zabiegi miały charakter doświadczalny.



Ryc. 3. Blok 21 w KL Auschwitz (stan obecny). Autor: Maria Ciesielska

wpisy odnoszące się do zabiegów wykonywanych przez lekarzy SS, którzy chętnie uczyli się w tych warunkach różnych technik chirurgicznych, wykorzystując do tego celu więźniów.

Zabiegi eksperymentalne ukryte zostały pod sformułowaniem „casus explorativus” (łac. przypadek diagnostyczny). Taki zapis odnotowano 164 razy (154 u mężczyzn, 10 u kobiet), przy czym niektórzy byli operowani dwukrotnie. Określenie „casus explorativus” odnosiło się do osób wcześniej poddanych napromienianiu dużą dawką promieni Roentgena w celu ich sterylizacji. Według moich obliczeń dr Dering wykonał jako główny operator 49 zabiegów usunięcia pojedynczego jądra (orchidektomia, *amputatio testis*) oraz 21 zabiegów usunięcia obu jąder (*amputatio testis utraque, castratio* bądź *sterilisatio*). Ponadto wraz z dr. Janem Grabczyńskim przeprowadził 10 zabiegów jednostronnej ovariectomii u greckich Żydówk poddanych uprzednio napromienianiu. Podobną liczbę zabiegów wykonał jako pierwszy operator dr Grabczyński.

Sam dr Dering wyjaśniał po wojnie, że gdy Schumann zlecił mu wykonanie operacji usunięcia naświetlanych gruczołów, zaprotestował, mówiąc, iż „nie bardzo mogą być one podciągnięte pod wskazania lekarskie” (10). Stąd prawdopodobnie pojawił się zapis „casus explorativus” lub wręcz puste pole w rubryce określającej przyczynę operacji, jak to miało miejsce w przypadku sterylizacji kobiet w dniu 30 września 1943 roku. Przykładowo 30 września 1943 roku Entress wykonał zabieg sterylizacji trzynastoletniej Cyganki dostarczonej pół roku wcześniej transportem zbiorowym z Niemiec. Tego samego dnia wysterylizował jeszcze drugą kobietę. W obu przypadkach asystował mu dr Dering (21). Sterylizację przeprowadzano także z innych wskazań, m.in. z powodu anormalnych funkcji seksualnych (homoseksualizm). Przykładowo dr Dering przeprowadził osobiście kastrację homoseksualisty w dniu 14 października 1943 roku (21).

Pod koniec stycznia 1944 roku dr Dering został zwolniony z obozu, ale polecono mu pracę u Clauberga w szpitalu w Królewskiej Hucie (Chorzów), a potem Jastrzębiu Zdroju,

gdzie przebywał do stycznia 1945 roku<sup>7</sup> (10). W kwietniu obóz opuścił także dr Grabczyński, z zastrzeżeniem, że pozostaje do dyspozycji lekarza garnizonu SS (16). Miał pracować w budującym się szpitalu przeznaczonym dla esesmanów. W sierpniu 1944 roku, kiedy budowa szpitala zbliżała się do końca, uciekł i ukrywał się w okolicy Krakowa (16).

W związku ze zbliżającym się frontem, 19 stycznia 1945 roku Clauberg wyjechał z Jastrzębia do KL Ravensbrück. Szpital opuścił także dr Dering, który przebywał na Śląsku, często zmieniając miejsce pobytu. Pod koniec marca 1945 roku został zatrzymany na 8 dni przez żołnierzy Armii Czerwonej. W kwietniu przyjechał do Warszawy, gdzie załatwił sobie fałszywe dokumenty i wyciął obozowy tatuaż. Jak sam powiedział, dochodziły go już wówczas niepokojące wiadomości na własny temat. Już w 1945 roku Komisja Narodów Zjednoczonych ds. zbrodni wojennych umieściła dr. Deringa na liście podejrzanych o zbrodnie wojenne<sup>8</sup>. Jego nazwisko pojawiało się także podczas zeznań składanych przez byłych więźniów KL Auschwitz przed radziecką Nadzwyczajną Komisją Państwową do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (24).

Gdy Dering uciekał przed sprawiedliwością do Londynu, dr Grabczyński postąpił zgoła odwrotnie. Pod koniec stycznia 1945 roku wrócił do Krakowa, gdzie spotkał byłego więźnia, Adama Kuryłowicza, organizującego pomoc dla pozostawionych w obozie chorych. Od razu włączył się w niesienie pomocy na terenie obozu (25). Wraz z ministrem Stanisławem Skrzyszewskim oraz kierownikiem Wydziału Zdrowia Województwa Krakowskiego doc. Mieczysławem Bilekiem organizował pomoc dla pozostawionych w obozie, skrajnie wycieńczonych i chorych więźniów. Pełnił funkcję zastępcy dyrektora Szpitala Obozowego PCK (26). Hermann Langbein, austriacki komunista i członek tzw. Kampfgruppe Auschwitz, który pracował na bloku 21 oraz był sekretarzem lekarza SS Eduarda Wirthsa, napisał w swojej książce pt. „Ludzie w Auschwitz” następujące słowa: „Nawet dwóch polskich chirurgów, którzy zasłużyli się jako siła pomocnicza przy eksperymentach, zostało w ten sposób zwolnionych z obozu: dr Władysław Dering i dr Jan Grabczyński. Miało to miejsce w 1944 roku. Grabczyński nie potraktował tak poważnie obowiązku służby cywilnej jak Dering, lecz wykorzystał wolność, by przyłączyć się do partyzantki” (27).

Powojenne losy dr. Deringa obfitowały w liczne wydarzenia i nieustanną walkę tego lekarza o dobre imię<sup>9</sup>. Doktor Grabczyński mieszkał po wyzwoleniu w Krakowie, gdzie

<sup>7</sup>Dr Dering tłumaczył, że jakkolwiek mógł opuszczać szpital, to nie miał praw lekarza (nie mógł przykładowo podpisać recepty), a Clauberg nazywał go swoim „białym murzynem” lub „psem łańcuchowym” (*Kettenhund*).

<sup>8</sup>Władysław Dering został wpisany na listę zbrodniarzy wojennych (United Nations War Crimes Commission – UNWCC).

<sup>9</sup>Szerzej piszę o tym w artykule: „Operacje eksperymentalne były przyczyną mojego smutku i wstrętu...” – Losy Władysława Deringa w świetle zachowanych dokumentów. [W:] Grądzka-Rejak M (red.): Ciemności kryją ziemię. Nowy Sącz 2019 (w druku).

pracował jako lekarz kolejowy. Wielokrotnie zeznawał jako świadek w różnych postępowaniach i procesach. Na koniec należy zadać sobie pytanie, dlaczego dr Dering musiał wnioskować do Sądu Obywatelskiego w Londynie o rehabilitację wobec zarzutów o nieetycznym stosunku do chorych w obozie koncentracyjnym w Auschwitz czy wytaczać sprawę sądową o zniesławienie amerykańskiemu pisarzowi Leonowi Urisowi, a nikt nawet przez moment nie próbował oskarżać innych wykonujących takie same zabiegi chirurgów (10). Sam dr Dering zadawał sobie to pytanie, pisząc:

„Jeżeli więc nikt z wymienionych lekarzy nie jest ani oskarżony, ani prześladowany, ani nawet posądzony o złą wolę – ja natomiast awansowałem do stopnia zbrodniarza wojennego, zostałem sponiewierany, nazwany zdrajcą mojej Ojczyzny, moralnie uśmiercony, z głośną publiczną groźbą dr. Brewdy i p. Cyrankiewicza, że w stosunku do mnie działa inna przyczyna, niż podają w oskarżeniach. Inaczej bowiem wszyscy wymienieni lekarze byliby również oskarżeni. (...) Motorem całej nagonki i furii przeciwko mnie wydaje się być niewątpliwie szowinizm polityczny – absolutystyczny komunizm” (10).

Wydaje się jednak, że istota sprawy tkwi w zgoła odmiennej postawie tych lekarzy wobec ofiar eksperymentów i współtowarzyszy. Podczas gdy dr Dering był brutalny, interesowny i nie ukrywał swoich antysemickich poglądów, dr Grabczyński był pomocny i nikogo nie poniżał. Tak też widział to Hermann Langbein, który napisał, że Dering miał wówczas na tyle mocną pozycję, że bez obawy jej utraty i bez zagrożenia dla życia mógł odmówić współdziałania (27). Podobnie widział to dr Władysław Fejkiel, który objął stanowisko starszego obozu szpitalnego po zwolnieniu Deringa z obozu (28). W swoich wspomnieniach wydanych po wojnie dr Fejkiel pisał: „Jest jasne, że czynem tym dopuścił się przestępstwa, a zdaniem wielu współwięźniów specyficzna sytuacja, w jakiej się znalazł (nacisk ze strony lekarzy SS), może stanowić jedynie okoliczność łagodzącą, a nie uwalniającą go od winy (przysięga lekarska)” (2).

Jakie zatem znaczenie miało i ma dla lekarzy przyrzeczenie lekarskie składane wówczas i obecnie przez absolwentów kierunku lekarskiego oraz lekarsko-dentystycznego? Przedstawiony wyżej przypadek dr. Deringa pokazuje, że poszczególni lekarze mogą interpretować przyrzeczenie na różne sposoby. Wpływ przekonań politycznych i wartości kulturowych wyznawanych przez danego człowieka determinuje indywidualne pojmowanie zobowiązania wobec pacjenta. Stosunek dr. Deringa do złożonej przez niego przysięgi Hipokratesa pokazuje wypaczone postrzeżenie wartości etycznych, przedkładające własne dobro nad dobro powierzonych mu pacjentów. Co więcej, można zaryzykować stwierdzenie, że poglądy i wartości wyznawane przez niego odzwierciedlały ideologię i sposób postępowania lekarzy nazistowskich, którzy jako oficerowie SS składali przysięgę wierności Hitlerowi, zastępującą tradycyjną przysięgę Hipokratesa, uważaną jedynie za odległy i wygasający rytuał odbywający się na zakończenie studiów medycznych<sup>10</sup>.

<sup>10</sup>Półowa niemieckich lekarzy należała do NSDAP.

**Konflikt interesów**  
**Conflict of interest**

Brak konfliktu interesów  
None

**Adres do korespondencji**  
**Correspondence**

\*Maria Ciesielska  
Gen. T. Kościuszki 39, 05-230 Kobyłka  
drmariaciesielska@gmail.com

**Piśmiennictwo/References**

1. Hołowka J: Etyka w działaniu. Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
2. Fejkiel W: O służbie zdrowia w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. *Przegl Lek* 1961; 1a: 49.
3. Piekarski (Kot) K: Umykając piekłu. Wspomnienia polskiego oficera AK z Auschwitz i Buchenwaldu. Wydawca Konstanty Piekarski Memorial Foundation, Warszawa 2005.
4. Oświadczenie byłego więźnia Romana Taula. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Dokumenty Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Sygn. BU 2188/14, t. 1.
5. Nałkowska Z: Dorośli i dzieci w Oświęcimiu. [W:] *Idem*, Medaliony. Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1946.
6. Chelouche T, Brahmer G: Bioetyka i Holokaust. *Studia przypadków*. Wydawnictwo Medycyna Praktyczna, Kraków 2019.
7. Cyra A: Dr Władysław Dering – pobyt w Auschwitz i więzieniu brytyjskim. *Pamięć i tożsamość*. Biuletyn informacyjny 2015: 73-74.
8. Winocour J: A. Ha'penny & the Truth. Dr. Dering's Trial in London. *Encounter*, 1964 (Aug.), s. 72.
9. Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940-1944. Wydawnictwo Muzeum i Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem, Warszawa-Oświęcim 2000.
10. Akta sprawy dr. Władysława Deringa o rehabilitację wobec zarzutów o nie-etycznym stosunku do chorych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Odpowiedzi dr. Władysława Deringa na oskarżenie postawione przez dr. Karola Sperbera. Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS). Zespół Sądu Obywatelskiego, sygn. A78/11.
11. Hill MA, Williams LN: Auschwitz in England. A record of a libel action. Macgibbon and Kee, Londyn 1965.
12. Pilecki W: Raport. Teren S; <http://www.polandpolska.org/dokumenty/witold/raporty-witolda.htm> (data dostępu: 6.08.2017).
13. Notatka sporządzona podczas rozmowy z Aleksandrem Góreckim. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Dokumenty Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Sygn. BU 2188/14, t. 1.
14. Oświadczenie Czesława Sowula. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Dokumenty Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Sygn. BU 2188/14, t. 1.
15. Garliński J: Oświęcim walczący. Wydawnictwo Odnova, Londyn 1974.
16. Zeznanie Jana Grabczyńskiego przed Najwyższym Trybunałem Narodowym z dnia 20 marca 1947 r. Akta w sprawie karnej członków byłej załogi SS obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Sygn. GK 196/109.
17. Strzelecka I: Zbrodnicza medycyna. Eksperymenty medyczne w KL Auschwitz, Oświęcim 2008.
18. Zeznanie byłego więźnia Jakuba Skurnika. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Inne Zespoły, 1/1, t. 2.
19. Jastrzębska H: Maurerschule w Auschwitz. *Zeszyty Oświęcimskie* 2008; 24: 263-300.
20. Zeznanie byłej więźniarki dr Aliny Brewdy. Kolekcja Herberta A. Friedmana. The Jacob Rader Marcus Center of the American Jewish Archives Sygn. MS-763/56/4.
21. Księga chirurgii. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau Sygn. D-Au I 5/2, t. 2.
22. Tenenbaum J: Underground. The story of people. Philosophical Library, New York 1952.
23. Lista Nr 50 poz. 67 (Polska), Lista Nr 16 poz. 268 (Francja), Lista Nr 13 poz. 110 (Czechosłowacja). Dokumenty Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Sygn. IPN GK 164/27, t. 2.
24. Zeznanie byłego więźnia Moszka Waligóry. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau Sygn. IŻ-1/3.

**nadesłano/submitted:**

12.03.2019

**zaakceptowano do druku/accepted:**

2.04.2019

25. Oświadczenie byłego więźnia Jana Grabczyńskiego na temat organizowania pomocy dla byłych więźniów na terenie obozu po jego wyzwoleniu. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau Zespół Oświadczenia, t. 77.
26. Strzelecki A: Ostatnie dni obozu Auschwitz. Kraków 1995.
27. Langbein H: Ludzie z Auschwitz. Wydawnictwo Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka, Oświęcim 1994.
28. Klee EL: Auschwitz. Täter, Gehilfen und Opfer und was aus ihnen wurde. Ein Personenlexikon. Wydawnictwo S. Fischer, Frankfurt am Main 2013.